

Proklamacja niepodległości Azawad

#Strategia i polityka 6 kwietnia 2012

Dzisiaj malijscy Tuaregowie, prowadzący od stycznia bieżącego roku walkę przeciwko rządowi w Bamako, ogłosili niepodległość i zakończenie działań zbrojnych. Nie zostali na razie uznani na arenie międzynarodowej.

Mapa Mali i sąsiednich państw afrykańskich. Szarym kolorem zaznaczono obszar, zamie

Mali, podobnie jak większość krajów afrykańskich, powstało jako była kolonia - w tym przypadku francuska - z granicami stworzonymi w okresie rządów Europejczyków, bez liczenia się z uwarunkowaniami plemiennymi, narodowymi czy rasowymi.

Jednocześnie od lat 1960., czyli od momentu ogłoszenia niepodległości przez większość krajów kontynentu, przyjęto założenia nie zmieniania granic państwowych, jako gwarancji utrzymania względnej stabilizacji w regionie.

Zasady tej trzymano się w sztywny sposób przez wiele dziesięcioleci i obowiązuje ona - poza wyjątkiem Sudanu Południowego - do dzisiaj, skutkując brakiem uznania na arenie międzynarodowej dla kolejnych *krajów*, ogłaszających niepodległość (np. muzułmańskiego Somalilandu). Podobna sytuacja - jak na razie - dotyczy Azawadu.

Mali jest trzykrotnie większym krajem od Polski, zamieszkałym przez ok. 15 mln ludzi, z których większość zajmuje południową część kraju. Jest jednocześnie jednym z najbiedniejszych państw świata, z PKB na jednego mieszkańca rzędu kilkuset USD rocznie.

Od kilku lat na jego terenie działają zbrojnie Islamiści w Afryce Północnej - Al-Kaida w Islamskim Maghrebie (AQIM). To organizacja, prowadząca operacje na terenie kilku afrykańskich państw, w tym Algierii, Mauretanii, Mali, Sahary Zachodniej, Libii, Czadu i Nigerii. Do niedawna nie stwarzała jednak realnego zagrożenia dla rządów poszczególnych krajów, z uwagi na liczebność, ograniczoną do kilkuset aktywnych bojowników (zobacz: [Alain Juppe w Niamenie](#)).

Sytuacja w Mali zmieniła się po wojnie domowej w Libii (zobacz: Muamar Kaddafi został zabity). Zarówno władze w Trypolisie, jak i opozycja werbowała bowiem najemników, w tym Tuaregów z Mali. Po zakończeniu walk powrócili oni do kraju tyle, że bronią, w tym ciężkim sprzętem piechoty. Dzięki temu mógł odżyć ich separatyzm, znaczony okresowymi rebeliami, w najnowszych czasach datowanymi od 1916. Ostatnie starcia - choć w ograniczonej skali - miały miejsce w latach 1990-1995 i 2007-2009.

Pierwsze walki wybuchły w rejonie miejscowości Menaka 16 stycznia bieżącego roku. Na czele rebelii stanął Narodowy Ruch Wyzwolenia Azawad (MNLA), do którego przyłączyły się wspomniany już AQIM oraz inne, lokalne grupy muzułmańskie, których celem jest wprowadzenie szariatu.

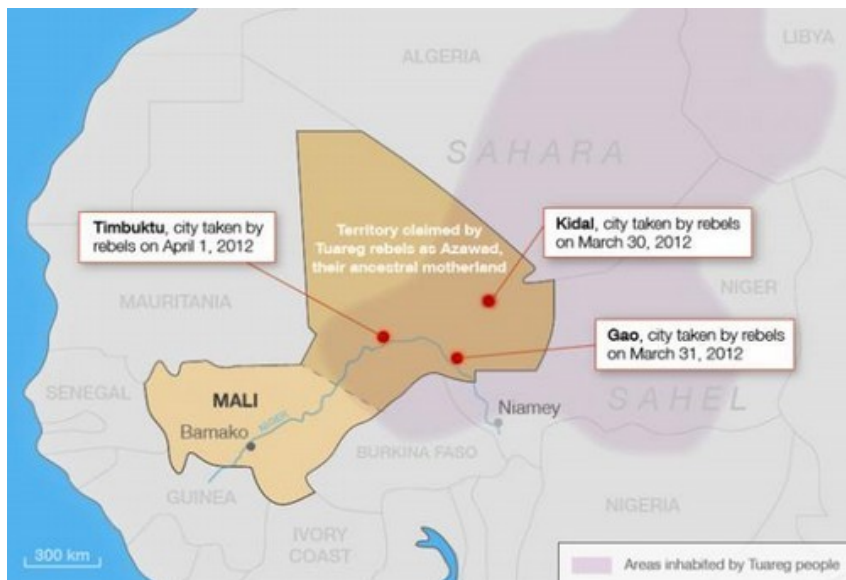
W działania na terenach zamieszkałych przez Tuaregów prowadziła część sił zbrojnych Mali, których liczebność - głównie formacji wojsk lądowych - szacowana była na ok. 8 tys. żołnierzy. Ze względu na budżet wojskowy, który wynosi jedynie kilkadziesiąt mln USD, posiadany sprzęt jest w większości całkowicie przestarzały i pochodzi głównie z ZSRS (wojsko posiada np. - obok nieco nowszych czołgów T-55 i chińskich, lekkich Type-63 - także archaiczne T-34/85). Wzmocnieniem tych sił są równe liczbą formacje paramilitarne - podległe resortowi spraw wewnętrznych - i milicyjne.

Liczebność rebeliantów szacowana była na 3-4 tys. bojowników. Z biegiem czasu zdolali oni jednak przejąć inicjatywę i zajmować coraz to nowe miejscowości. Powodem było nie tylko rozproszenie sił rządowych, ale także liczne dezercje żołnierzy pochodzących z północy lub niechętnych rządowi. W istocie krwawe straty walczących po obu stronach były względnie małe. Prawdopodobnie ograniczyły się do kilkudziesięciu-kilkuset zabitych. Działania doprowadziły jednak do opuszczenia swoich domów przez ok. 100 tys. cywilów, z których część uciekła do sąsiednich państw.

Mimo dużych strat, wynikających głównie z dezercji i dostania się do niewoli (szacowane na ok. tysiąc żołnierzy) władze w Bamako były w stanie kontrolować część największych miast w rejonie objętym rebelią. Sytuacja ta zmieniła się po wojskowym zamachu stanu w stolicy, przeprowadzonym w dniach 22-23 marca przez młodszych oficerów, rozgoryczonych brakiem sukcesów w walce z Tuaregami i bardzo słabym uzbrojeniem. W konsekwencji wojska rządowe na terenie objętymi powstaniem całkowicie straciły wolę walki i opuściły większość kontrolowanych dotąd miast. Zwycięzcy Tuaregowie mogli dzięki temu ogłosić zakończenie działań zbrojnych i proklamować niepodległość Azawadu.

Obecnie ani nowe władze wojskowe, ani *rząd* Tuaregów, nie są uznawane przez społeczność międzynarodową, a kraj został objęty całkowitym embargiem, co dotyczy także dostaw paliw, których krajowe rezerwy starczą zaledwie na kilka dni.

Sąsiadujące z Mali od południa państwa Wspólnoty Gospodarczej Krajów Afryki Zachodniej (ang. ECOWAS), zdecydowały się wstępnie na interwencję zbrojną, w celu przywrócenia porządku konstytucyjnego i utrzymania jedności Mali. Według niezależnych obserwatorów, ze względu na słabość wojskową państw ECOWAS oraz konieczność znalezienia szerszego poparcia międzynarodowego dla takiej akcji, interwencja w krótkiej perspektywie czasu jest jednak mało prawdopodobna.



Mapa Mali i sąsiednich państw afrykańskich. Szarym kolorem zaznaczono obszar, zamieszkały przez Tuaregów. Na terytorium Mali pokrywa się on w zasadzie z obszarem północnego Mali, proklamowanym jako Azawad. Czerwonymi punktami oznaczono miasta, zajęte przez rebeliantów. W opisach znajdują się ich nazwy i dni przejęcia przez Tuaregów / Grafika: France24

Mali, podobnie jak większość krajów afrykańskich, powstało jako była kolonia - w tym przypadku francuska - z granicami stworzonymi w okresie rządów Europejczyków, bez liczenia się z uwarunkowaniami plemiennymi, narodowymi czy rasowymi.

Jednocześnie od lat 1960., czyli od momentu ogłoszenia niepodległości przez większość krajów kontynentu, przyjęto założenia nie zmieniania granic państwowych, jako gwarancji utrzymania względnej stabilizacji w regionie.

Zasady tej trzymano się w sztywny sposób przez wiele dziesięcioleci i obowiązuje ona - poza wyjątkiem Sudanu Południowego - do dzisiaj, skutkując brakiem uznania na arenie międzynarodowej dla kolejnych *krajów*, ogłaszających niepodległość (np. muzułmańskiego Somalilandu). Podobna sytuacja - jak na razie - dotyczy Azawadu.

Mali jest trzykrotnie większym krajem od Polski, zamieszkałym przez ok. 15 mln ludzi, z których większość zajmuje południową część kraju. Jest jednocześnie jednym z najbiedniejszych państw świata, z PKB na jednego mieszkańca rzędu kilkuset USD rocznie.

Od kilku lat na jego terenie działają zbrojnie Islamiści w Afryce Północnej - Al-Kaida w Islamskim Maghrebie (AQIM). To organizacja, prowadząca operacje na terenie kilku afrykańskich państw, w tym Algierii, Mauretanii, Mali, Sahary Zachodniej, Libii, Czadu i Nigerii. Do niedawna nie stwarzała jednak realnego zagrożenia dla rządów poszczególnych krajów, z uwagi na liczebność, ograniczoną do kilkuset aktywnych bojowników (zobacz: [Alain Juppe w Niamenie](#)).

Sytuacja w Mali zmieniła się po wojnie domowej w Libii (zobacz: Muamar Kaddafi został zabity). Zarówno władze w Trypolisie, jak i opozycja werbowała bowiem najemników, w tym Tuaregów z Mali. Po zakończeniu walk powrócili oni do kraju tyle, że bronią, w tym ciężkim sprzętem piechoty. Dzięki temu mógł odżyć ich separatyzm, znaczone

okresowymi rebeliami, w najnowszych czasach datowanymi od 1916. Ostatnie starcia - choć w ograniczonej skali - miały miejsce w latach 1990-1995 i 2007-2009.

Pierwsze walki wybuchły w rejonie miejscowości Menaka 16 stycznia bieżącego roku. Na czele rebelii stanął Narodowy Ruch Wyzwolenia Azawad (MNLA), do którego przyłączyły się wspomniany już AQIM oraz inne, lokalne grupy muzułmańskie, których celem jest wprowadzenie szariatu.

W działania na terenach zamieszkałych przez Tuaregów prowadziła część sił zbrojnych Mali, których liczebność - głównie formacji wojsk lądowych - szacowana była na ok. 8 tys. żołnierzy. Ze względu na budżet wojskowy, który wynosi jedynie kilkadziesiąt mln USD, posiadany sprzęt jest w większości całkowicie przestarzały i pochodzi głównie z ZSRS (wojsko posiada np. - obok nieco nowszych czołgów T-55 i chińskich, lekkich Type-63 - także archaiczne T-34/85). Wzmocnieniem tych sił są równe liczbą formacje paramilitarne - podległe resortowi spraw wewnętrznych - i milicyjne.

Liczebność rebeliantów szacowana była na 3-4 tys. bojowników. Z biegiem czasu zdolali oni jednak przejąć inicjatywę i zajmować coraz to nowe miejscowości. Powodem było nie tylko rozproszenie sił rządowych, ale także liczne dezercje żołnierzy pochodzących z północy lub niechętnych rządowi. W istocie krwawe straty walczących po obu stronach były względnie małe. Prawdopodobnie ograniczyły się do kilkudziesięciu-kilkuset zabitych. Działania doprowadziły jednak do opuszczenia swoich domów przez ok. 100 tys. cywilów, z których część uciekła do sąsiednich państw.

Mimo dużych strat, wynikających głównie z dezercji i dostania się do niewoli (szacowane na ok. tysiąc żołnierzy) władze w Bamako były w stanie kontrolować część największych miast w rejonie objętym rebelią. Sytuacja ta zmieniła się po wojskowym zamachu stanu w stolicy, przeprowadzonym w dniach 22-23 marca przez młodszych oficerów, rozgoryczonych brakiem sukcesów w walce z Tuaregami i bardzo słabym uzbrojeniem. W konsekwencji wojska rządowe na terenie objętymi powstaniem całkowicie straciły wolę walki i opuściły większość kontrolowanych dotąd miast. Zwycięzcy Tuaregowie mogli dzięki temu ogłosić zakończenie działań zbrojnych i proklamować niepodległość Azawadu.

Obecnie ani nowe władze wojskowe, ani *rząd* Tuaregów, nie są uznawane przez społeczność międzynarodową, a kraj został objęty całkowitym embargiem, co dotyczy także dostaw paliw, których krajowe rezerwy starczą zaledwie na kilka dni.

Sąsiadujące z Mali od południa państwa Wspólnoty Gospodarczej Krajów Afryki Zachodniej (ang. ECOWAS), zdecydowały się wstępnie na interwencję zbrojną, w celu przywrócenia porządku konstytucyjnego i utrzymania jedności Mali. Według niezależnych obserwatorów, ze względu na słabość wojskową państw ECOWAS oraz konieczność znalezienia szerszego poparcia międzynarodowego dla takiej akcji,

interwencja w krótkiej perspektywie czasu jest jednak mało prawdopodobna.

Powiązane wiadomości

[Proklamacja niepodległości Azawad \(2012-04-06\)](#)

[Alain Juppe w Niamenie \(2011-01-11\)](#)

[Senegal chce zlikwidować francuską bazę \(2010-04-06\)](#)

© Wszelkie prawa zastrzeżone, 2007-2025 Altair Agencja Lotnicza Sp. z o. o